

# LIDIA PADBERG - ŚCIOBŁOWSKA

Głodówka to bardzo drastyczna metoda uzdrawiania, znajdująca jednak wielu zwolenników. Bezwzględny postu podejmują się najczęściej chorzy dla których medycyna klasyczna stała się bezradna. W wielu przypadkach okazuje się skuteczna i prowadzi do wyzdrowienia. Krótsze i łagodniejsze głodówki stosowane są w lżejszych schorzeniach i przy odchudzaniu. W Polsce istnieje ośrodek, w którym terapeutka LIDIA PADBERG - ŚCIOBŁOWSKA leczy głodem.

## Daniel — początek nowego życia

Czteroletni Daniel przyjechał do Krakowa na Kongres Medycyny Naturalnej z rodzicami i swoją uzdrowicielką Lidia Padberg - Ściobłowską. Patrząc na Daniela nie sposób uwierzyć, że jeszcze dziewięć miesięcy temu stan jego zdrowia był bardzo ciężki i groziła mu śmierć. Nie mógł jeść, pić, spać, chodzić, dusił się, a jego ciało było jedną wielką raną.

Daniel przyszedł na świat ze straszną chorobą genetyczną skóry — pęcherzycą. Jest to bardzo rzadka przypadłość. W Polsce, w ostatnich latach stwierdzono ją u siedmiu dzieci. Nie ma niestety na nią lekarstwa. Lekarze próbują różnych sposobów leczenia, ale właściwie są bezradni. Kilkoro z tych maleństw już nie żyje. Daniel miał szczęście. Gdy nastąpił stan krytyczny znalazła się osoba, która przy pomocy metod medycyny naturalnej podjęła jeszcze jedną walkę o jego życie i udało się. Dziś może normalnie żyć, jak jego rówieśnicy bawić się, biegać, przesyplać spokojnie całe noce.

— Wydawało się, że może pomóc już tylko cud i ten cud się zdarzył — tak rozpoczęła rozmowę mama Daniela. Ona najlepiej może opowiedzieć o tym koszmarze jaki przeżywali przez 3 lata. — Gdy Daniel się urodził, cieszyliśmy się ogromnie. Niestety, szybko wkraść się niepokój o niego. Już w pierwszej dobie jego życia pojawiły się na twarzy pęcherzyki. Z każdym dniem przybywało ich, stawały się coraz większe, potem pękały zamieniały się w rany. Pęcherze powstawały od leżenia, a także nawet delikatnego dotknięcia czy ucisku. Daniel opuścił szpital dopiero po trzech miesiącach z wyrokiem — pęcherzycy. Potem często do niego wracał, jak też był pacjentem różnych klinik. W czasie gdy inne dzieci zaczynają chodzić, nasz synek nie mógł utrzymać się na nóżkach, bo na stopach, od spodu, robiły się pod wpływem obciążenia bąble i rany. Prawie całe ciało musiał mieć pokryte opatrunkami.

Bandażę, gazy wraz ze śpiószkami, koszulkami, spodenkami przywierały do zasychających ran. Kilka razy dziennie trzeba było zmieniać ubranka, za każdym razem mocząc długo w wannie aby materiały odkleiły się od poranionego ciała. Najgorsze były noce. Nie spał a my razem z nim. Płakał z bólu, dusił się, wymiotował. Gdy miał trzy lata choroba opanowała przewód pokarmowy. Pęcherze zaczęły się tworzyć w buzi, przełyku, jelitach. Trzeba było mu usunąć wszystkie ząbki.

Po artykule w gazecie o stanie dziecka — będącym prośbą rodziców o pomoc — zgłosiła się pewna pani z Wrocławia. Powiedziała, że zajmuje się medycyną naturalną i może podjąć się wyleczenia chłopca przy pomocy kuracji głodowej. W kwietniu mama przyjechała z dzieckiem do Jarnouchówka, gdzie Lidia Ściobłowska roztoczyła nad nim opiekę. Daniel został poddany specjalnej 18 - dniowej kuracji, której podstawowym elementem była kuracja głodem i ćwiczenia oddechowe. Po 5 dniach przerwy kurację powtórzono.

— Byłam przerażona głodówką, jak i tym, że pani Lidia kazała odstawić wszystkie leki — wspomina matka dziecka. — Tymczasem okazało się, że Daniel dobrze znosił tę drakońską terapię. Już po tygodniu przespał całą noc. Pęcherze i rany zaczęły znikać podczas powtórnej kuracji. Bez maści i innych medykamentów. Poprawił się jego stan psychiczny i fizyczny. Najpierw nieśmiało zaczął stawiać pierwsze kroki, potem biegał i skakał. Z jakim wzruszeniem wkładałam mu na wygojone nogi skarpetki

Lidia Ściobłowska prowadzi we Wrocławiu ośrodek medycyny naturalnej „Discimus”. Jej metoda terapeutyczna polega na stosowaniu głodówki oczyszczającej organizm, a później specjalnej diety, ćwiczeń oddechowych dotleniających każdą komórkę, kąpieeli w lodowatym strumieniu. Jak to możliwe aby głodówką wyleczyć pęcherzycę? - zapytaliśmy terapeutkę Lidie Ściobłowską, która od 20 lat zajmuje się energetyką człowieka. Post przynosi uspokojenie układu energetycznego w organizmie. Krótsza głodówka oczyszcza jelita, dłuższa cały organizm. Nie otrzymując z zewnątrz pożywienia potrzebnego do podtrzymywania funkcji życiowych, zaczyna sam się zjadać poczynając od tego co jest niepotrzebne lub mu szkodzi: toksyn, złogów, komórek chorobowych i uszkodzonych. Leczenie głodem pomaga na wiele chorób.

